

Fałszerstwa historyczne w propagandzie komunistycznej

dr Anna Zofia Cichocka

„Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość” – pisał George Orwell w *Roku 1984*, powieści ukazującej naturę totalitaryzmu. Kontrola nad pamięcią zbiorową stanowiła dla komunistów konieczny element sprawowania i umacniania władzy. Jej narzędziem było kłamstwo – fundament totalitarnego zniewolenia.

Historia pisana na nowo

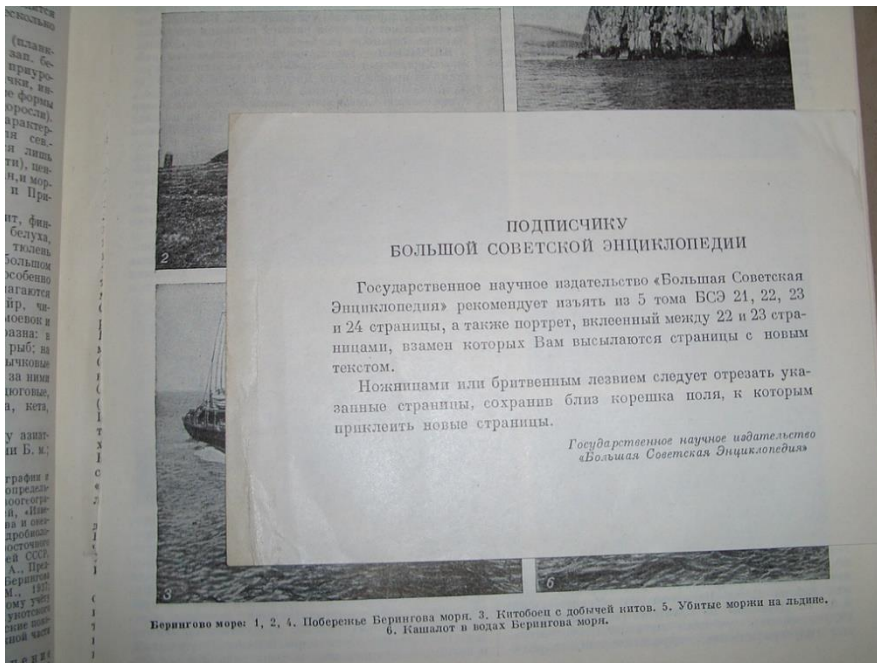
Od chwili przejścia przez komunistów władzy w wyniku [przewrotu w Rosji w 1917 r.](#) historia stała się dziedziną ściśle kontrolowaną politycznie. Miała służyć aktualnym interesom politycznym rządzących i imperium sowieckiego. Poddano ją cenzurze. Stała się instrumentem propagandy. Jako nauka zajmująca się badaniem przeszłości została zniszczona. Pisano ją stale na nowo. **Według wskazań partii komunistycznej, którą uznano za nieomylną, dokonywano manipulacji na wielką skalę. Przeinaczano lub wykreślano wybrane fakty, daty i osoby.** Na przykład po usunięciu ze stanowiska i zabiciu w 1953 r. szefa policji politycznej Ławrientija Berii prenumerotorzy *Wielkiej Encyklopedii Sowieckiej* otrzymali instrukcję, wedle której mieli wyciąć za pomocą żyłki strony zawierające hasło z jego nazwiskiem oraz portret i wkleić w to miejsce nowe karty z hasłem „Beringa Morze”.

Podobnie było w przypadku słynnej fotografii, przedstawiającej sowieckiego dyktatora Stalina i poprzednika Berii – Nikołaja Jeżowa. Gdy Jeżow został zamordowany, nagle „zniknął” ze zdjęcia, które odpowiednio spreparowano przed kolejnymi publikacjami. Dostęp do archiwów był ściśle regulowany, a ujawnienie prawdy lub przyjmowanie odmiennej od oficjalnej interpretacji dziejów stawało się przestępstwem, za które groziły represje.

Historia została całkowicie podporządkowana ideologii marksistowskiej, sformułowanej przez filozofów Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i pierwszego przywódcę Rosji sowieckiej Włodzimierza Lenina. Natomiast partia każdorazowo decydowała, jaka interpretacja ideologii jest jedynie właściwa.

Wedle wskazań ideologicznych motorem historii była walka klas, a dzieje to konsekwentny pochód do socjalizmu i nieuchronnego światowego zwycięstwa komunizmu. Powstanie Związku sowieckiego, pierwszego państwa socjalistycznego, określano jako wydarzenie zwrotne w dziejach ludzkości.

Tom 5, s. 21 II edycji Wielkiej Encyklopedii sowieckiej wydanej w 1950 r., 2008 r. [dostęp 12.03.2021]. Dostępne w Wikipedii, wolna encyklopedia. <https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%A4%D0%B0%D0%B9%D0%BB%D0%BE-2-Edition-Vol-5-page21-replacement.png>



← List od wydawcy Wielkiej Encyklopedii sowieckiej, adresowany do posiadacza publikacji, z prośbą o wymianę stron 21–24. Tu został położony na tle fotografii Morza Beringa, wklejonych w miejsce notatki encyklopedycznej na temat Ławrientija Berii.

W 1938 r. ukazała się *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*. Już samo jej autorstwo zostało sfalszowane. Dzieło anonimowej komisji z czasem przypisano Stalinowi, który mianował się najwybitniejszym historykiem. Ta pełna kłamstw i przemilczeń tzw. biblia stalinizmu precyzyjnie określiła, jak i co należy pisać o przeszłości, w tym także o historii partii komunistycznej. Stała się ona obowiązującym podręcznikiem dla obywateli ZSRS i państw przez niego zniewolonych na kolejne kilkanaście lat. W tym okresie doczekała się ponad 300 wydań, przekładów na ponad 60 języków i nakładu przeszło 40 milionów egzemplarzy.

Wybitny filozof Leszek Kołakowski nazwał ją „doskonałym podręcznikiem sfałszowanej pamięci”, dzięki któremu „partia miała sprawować władzę nad umysłami i niszczyć zarówno myślenie krytyczne, jak i pamięć społeczeństwa o własnej przeszłości”. *Historia WKP(b)* przedstawiała uproszczony schemat rozwoju świata, który sprowadzał się do występowania po sobie kolejno: społeczeństwa pierwotnego, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu i socjalizmu. Tak należało opisywać historię nawet tych krajów, w których takie formacje nigdy nie zaistniały. Książka ustanawiała także kult Lenina i rzekomo najwierniejszego jego ucznia Stalina jako genialnych i nieomylnych przywódców partii komunistycznej, z tym że znacznie wyolbrzymiała rolę Stalina w organizowaniu partii bolszewickiej, rewolucji październikowej i budowie państwa sowieckiego. Jednocześnie faktyczni przywódcy zostali albo pominięci, albo określani jako zdrajcy. Od tego momentu wymagano od historyków, by powoływali się na powyższe „ustalenia”. Z pozostałych nadal w obiegu książek zaczęły zniknąć nazwiska wymienionych w *Historii WKP(b)* wrogów.



↑ Od lewej stoją: Klimient Woroszyłow, Wiaczesław Mołotow, Józef Stalin i Nikołaj Jeżow, wizytujący Kanał Moskwa–Wołga imienia Stalina (obecnie: Moskwy) po otwarciu go w 1937 r. Po zamordowaniu Jeżowa w 1940 r. oryginalne zdjęcie (po lewej) zostało poddane retuszowi, a jego postać wymazano (zdjęcie po prawej).

Po śmierci Stalina w 1953 r. ponownie się okazało, że, jak to określił pierwszy rosyjski historyk marksista Michaił Pokrowski, „historia to polityka projektowana wstecz”. W 1956 r. odbył się XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Nowy przywódca Nikita Chruszczow na zamkniętym posiedzeniu przedstawił referat

O kulcie jednostki i jego następstwach. Potępił Stalina za represje przeciwko członkom partii (inne liczne ofiary zostały pominięte milczeniem), deportacje narodów, błędy popełnione w czasie II wojny światowej, w tym zaufanie Hitlerowi, które miało uniemożliwić krajowi przygotowanie się do niespodziewanej napaści wroga, a także otoczenie jego osoby kultem. Obciążając Stalina, Chruszczow wybielał siebie i innych współników tyrana, uwolniwszy się w ten sposób od odpowiedzialności za zbrodnie, w których uczestniczył.

Kłamstwo historyczne było narzędziem walki o władzę i gwarantowało trwanie systemu.

W tej wersji winny był despota, sam system zasadniczo był słuszny. Rządy Stalina stanowiły jedynie chwilowe wypaczenie komunizmu, który pod przywództwem Chruszczowa, mianującego się prawdziwym kontynuatorem Lenina, miał wrócić na właściwe tory. Ten sam mechanizm wykorzystywali kolejni przywódcy ZSRS, a teza, zgodnie z którą partia i naród nie wiedziały, że Stalin nadużywa władzy, obowiązywała do końca istnienia ZSRS. Manipulacja ta prowadzi do funkcjonującego do dziś fałszywego poglądu, że nie można utożsamiać stalinizmu (epoki jednoosobowej tyranii) ze słusznym w zasadzie systemem komunistycznym.



← Nikita Chruszczow przedstawia referat „O kulcie jednostki i jego następstwach”, Moskwa, 1956 r.

Według sowieckiego wzorca

Schemat powyższy był kopiowany w innych krajach komunistycznych, także tych zniewolonych przez ZSRS. Historia poszczególnych państw i narodów, na wzór rosyjskiej, została napisana na nowo. **Propaganda komunistyczna eksponowała epoki, wydarzenia i osoby z przeszłości, które pasowały do ideologicznej interpretacji, a wykreślała lub oczerniała to, co się z nią nie zgadzało, na przykład ruchy antykomunistyczne lub niepodległościowe.** W historii poszukiwała uzasadnienia dla rządów władzy komunistycznej oraz dokonanych po wojnie zmian terytorialnych. Fałszowała dzieje miejscowych ruchów komunistycznych, przypisując im rzekome historyczne zasługi. W historii szukano też argumentów na poparcie „sojuszu” z ZSRS. Pomijano lub fałszowano wydarzenia, które mogły tę „przyjaźń” zakłócić, na przykład w Polsce, która w czasie II wojny światowej znalazła się pod okupacją zarówno III Rzeszy, jak i ZSRS, forsowano teorię o jednym wrogu – Niemcach. Cenzurowano także informacje o wojnie polsko-bolszewickiej z lat 1919–1921.

Manipulowano kalendarzem świąt: tradycyjne święta narodowe zastępowano nowymi rocznicami: rewolucji październikowej (7 listopada), Dnia Zwycięstwa (9 maja) lub upamiętniającymi zainstalowanie władz komunistycznych. Publikacje, pomniki, nazwy ulic promowały nowych „bohaterów”. Działacze niepodległościowych i inne osoby zasłużone, które uznano za nie dość postępowe, zastępowali działacze komunistyczni (na przykład zbrodniarz, organizator sowieckich służb bezpieczeństwa Feliks Dzierżyński).

Podporządkowanie historii wymogom ideologicznym i politycznym nie oznaczało, że nie było w niej w ogóle miejsca na prawdę. Zwłaszcza w okresach liberalizacji systemu swobodne wypowiedzi dotyczące przeszłości były dopuszczalne, o ile nie podważały oficjalnej linii partii.

Białe plamy

Nie sposób wymienić tu wszystkich fałszerstw propagandy komunistycznej. Przykładowo zbrojny pucz, na skutek którego bolszewicy obalili demokratyczną republikę

ustanowioną po usunięciu caratu w Rosji i przejęli władzę, przedstawiano jako wielką socjalistyczną rewolucję mas pracujących przeciwko wyzyskiwaczom. Usunięto wiele wydarzeń z historii ZSRS, zwłaszcza związanych z masowymi represjami, stosowanymi przez władze komunistyczne. Milczano o liczbie ich ofiar. Fałszywie przedstawiano okoliczności interwencji sowieckiej w czasie wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936–1939 i tuszowano wiedzę na temat zbrodni dokonywanych przez stronę wspieraną przez ZSRS.

Ukrywano okoliczności związane z wybuchem II wojny światowej, tj. istnienie tajnego protokołu, stanowiącego załącznik do [paktu Ribbentrop-Mołotow](#) – tzw. paktu o nieagresji, zawartego 23 sierpnia 1939 r. między ZSRS a III Rzeszą, zakładającego podział wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Inwazję sowiecką na Polskę 17 września 1939 r. określano jako „wyzwolenie bratnich narodów”, a wchłonięcie państw bałtyckich przez ZSRS jako „zwycięstwo rewolucji socjalistycznej”. W propagandowym opisie II wojna światowa to „wielka wojna ojczyźniana”, która trwała od 1941 do 1945 r. Pomijano dzięki temu niewygodny dla ZSRS początek wojny i sojusz z Hitlerem. Milczano o represjach sowieckich na okupowanych przez ZSRS terenach, na przykład o losach narodów wywiezionych w głąb ZSRS (między innymi Estończyków, Finów, Litwinów, Łotyszy, Polaków, Rumunów, Ukraińców, Żydów) czy okolicznościach zbrodni katyńskiej, którą przypisywano Niemcom.

Niektóre z tych fałszerstw są nadal powtarzane. W Rosji na przykład wykorzystywane są politycznie przez tamtejsze władze. W państwach, w których komunizm się utrzymuje, trwa zakłamywanie historii. Na przykład w Chinach władze milczą na temat masakry, do której doszło w okolicach placu Tiananmen w 1989 r., a w Korei Północnej do tej pory obowiązuje wersja, że wojna koreańska lat 1950–1953 rozpoczęła się od agresji Korei Południowej, sprowokowanej przez USA.

Redakcja: Anna Kaniewska